



Tygodnik KRAĞ

Mobilność do Turcji

30.05.2023

30 maja w "Tygodniku Krag" ukazał się artykuł, w który opisuje naszą mobilność do Turcji.

Zapraszamy do przeczytania artykułu!

Tygodnik KRAĞ
30 maja 2023 22/1624 rok XXXII cena: 4,30 zł (5% VAT)

Jak pracują nauczyciele w Turcji?

Przekonały się o tym nauczycielki Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Nowej Soli. - W placówkach specjalnych bardzo ważną rolę spełniają tam rodzice - mówi Regina Smolin-Makuch z SOSW

Katarzyna Kołtych-Dubec, Arleta Jasińska, Agata Dundelska i Regina Smolin-Makuch były w mieście Isparta w Turcji na tzw. job shadowingu, czyli obserwacji pracy nauczycieli w szkołach z innych krajów. Wcześniej w ramach programu Erasmus+ realizowały szkolenia i kursy, teraz chcą rozwinąć właśnie job shadowing.

Dlaczego Turcja? - To kraj, w którym edukacja specjalna jest realizowana osobno, tzn. nie ma pełnej, systemowej edukacji włączającej, tak jak np. w krajach zachodniej Europy - tłumaczy Regina Smolin-Makuch. - Edukacja włączająca to piękna idea, ale po obserwacjach i rozmowach z nauczycielami z Włoch, Hiszpani, Portugalii, Irlandii, Belgii, Finlandii i innych krajów już taka wspaniała niestety nie jest. Rodzi szereg problemów, napięć i często frustrację wszystkich zainteresowanych. Naszym zdaniem włączać można w bardzo różny sposób, a nie tylko łączyć w jednej klasie dzieci normatywne, niepełnosprawne intelektualnie, ruchowo i jeszcze z autyzmem. Zawsze coś odbędzie się kosztem czegoś. Uczniowie niepełnosprawni potrzebują wielu dostosowań, uczniowie z autyzmem podobnie - odpowiednich warunków, mniejszej ilości bodźców, mniej osób wokół siebie, odpowiednio przeszkolonych nauczycieli. Tę szkoła masowa nie zapewni mimo najlepszych intencji i pomysłów.

Turecki system nauczycielkom SOSW się spodobał. - Szkoły specjalne istnieją, istnieją też szkoły dla uczniów z autyzmem: przygotowane i prowadzone wyłącznie pod kątem potrzeb i możliwości takich uczniów - opowiada Smolin-Makuch.

Bardzo ważnym ogniwem tureckiej szkoły specjalnej są rodzice. - Przy każdej takiej szkole istnieją tzw. domy dla rodziców albo zrobione dla nich sale oczekiwań - mówi nowosolska nauczycielka. - Rodzice spędzają tam wspólnie czas i są dostępni dla nauczycieli przy czynnościach higienicznych, karmieniu czy w przypadku trudnych zachowań dziecka. W szkołach nie ma pomocy nauczyciela, w klasie jest po dwoje pedagogów (jeden musi być pedagogiem specjalnym), którzy zajmują się wyłącznie edukacją dzieci.

Nauczycielki podkreślają, że z Turcji przywoziły wiele pomysłów i inspiracji.

Mateusz Pojnar

Nowosolanki spotkały się z koleżankami po fachu (fot. nadesłane)



Tygodnik KRAĞ